

Dziś w numerze:

Z frontu walki ze spekulacją.
Tajemnice kuluarów waszyngtońskiego Kapitolu.
Jak się narodziła „Trybuna Wolności”.
40 dęciwpych pytań.
Dod.: „Świat Wiedzy”.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III Nr 140 (725)

LUBLIN

NIEDZIELA
PONIEDZIAŁEK
25/26 MAJ 1947
DZIŚ 8 STRON
CENA 3 ZŁ

Święto Ludowe

Tradycyjne Święto Ludowe w dniu Zielonych Świąt obchodzone będzie w roku bieżącym pod hasłem jedności ruchu ludowego i sojuszu chłopsko-robotniczego.

Święto Ludowe od dawien dawna było obchodzone w dzień Zielonych Świątek. W czasie, kiedy Polskę rządziła sanacja, to znaczy blok wielkiego kapitału i obszarnictwa, Święto Ludowe było wyrazem walki o ziemię i o demokrację. Niejednemu z nas pływała w ten dzień chłopska krew. Ale mimo sanacyjnego terroru, mimo katowni w Berezie Kartuskiej — z roku na rok obchody Święta Ludowego były potężniejsze i bardziej masowe. W wyniku tych walk ruch chłopski poszedł drogą sojuszu chłopsko-robotniczego. Rozwój Święta Ludowego — to rozwój współpracy robotniczo-chłopskiej w walce o demokrację.

Te masy, które walczyły o wolność, czuły, że tylko razem mogą dojść do celu. I dlatego coraz częściej w chłopskich pochodach w Zielone Świątki pojawiały się czerwone sztandary robotniczych delegacji, tak samo, jak w pochodach pierwszomajowych pojawiały się coraz częściej sztandary zielone.

Brak nam wtedy było doświadczenia, które zdobyliśmy obecnie. Przeszliśmy przez ciężkie doświadczenie wojny i niewoli. I nowa Polska, właśnie Polska Ludowa, zrodziła się z tych doświadczeń. Ruch Ludowy od pierwszej chwili utworzenia PKWN bierze czynny udział w budowaniu nowej Polski. Nie ma więcej pańskiego dworu, przeciwko któremu demonstrował chłop polski w minionie Zielone Świątki. Ziemię pańską zabrał i obsiał chłop i fornal, który otrzymał ją od ludowego państwa. W dawnym dworze uczą się chłopskie dzieci, albo gospodarują chłopskie spółdzielnie. Setki tysięcy rodzin chłopskich idą lub poszły na zachód, aby tam osiąść na nowych własnych gospodarstwach.

Wiemy o tym wszyscy, że jeszcze jest nam ciężko. Jeszcze w ruinach leżą setki wsi.

Jeszcze nie są zagospodarowane w pełni Ziemię Zachodnią. Sroga zima zniszczyła nam ożmyny. Tego znowu co mróz nie zniszczył — zniszczyła powódź. Setki gospodarstw chłopskich zostało zniszczonych przez wodę lub lody. Ale nie przeraża nas ogrom pracy leżącej przed nami, — przed nami chłopami i robotnikami. Musimy podjąć tę pracę, bo od niej zależy dobrobyt wsi polskiej, jednej z podstaw dobrobytu całego narodu.

Walczyć jeszcze musimy z rodzimą reakcją, która pragnie rozbić sojusz chłopsko-robotniczy. Reakcja wytyża wszystkie siły, aby nie dopuścić do utrwaleń tej jedności. Przychodzą im z pomocą przywódcy PSL. Obecni przywódcy PSL już raz zaprowadzili ruch ludowy na manowce. Było to po pierwszej wojnie światowej, kiedy kombinowali z reakcją, szukali wtedy

porozumienia z wielką burżuazją przeciwko robotnikom. I wtedy w roku 1923 splamili się krwią robotniczą.

Dzisiaj jednak nie uda się zmienić Święta Ludowego w święto spółki z reakcją, spółki, którą zawarł i głosił przywódca PSL. Tegoroczne Święto Ludowe wykaże, że PSL związane z reakcją znalazło się w kompletnej izolacji od mas chłopskich.

Nie uda się Mikołajczykowi nowy manewr, mający na celu nadużywanie uczuć religijnych chłopów polskiego.

W Dzień Święta Ludowego chłopci zdemaskują mikołajczykowskią taktykę.

Święto chłopów polskiego jest

jednocześnie świętem robotnika — jest dniem mobilizacji mas ludowych do walki z pozostałościami reakcji i unicestwienia jej raz na zawsze. Święto to przejdzie pod hasłem jedności ruchu ludowego, Jedności Bloku Demokratycznego i czystości szeregów Stronnictwa Ludowego przed usiłowaniami przedostania się do nich elementów peeselsowskich — rozbijackich.

W sojuszu chłopsko-robotniczym — potęgą i przyszłością Polski. Prawdą tą zadokumentują robotnicy przez swój udział w święcie chłopskim. Razem z masami chłopskimi manifestować będziemy naszą siłę i gotowość obrony zdobyczy mas ludowych przed atakami reakcji rodzimej i zagranicznej.

Program obchodu Święta Ludowego w Lublinie

Dzisiaj — w pierwszy dzień Zielonych Świąt rozpoczynają się na terenie całego kraju uroczystości związane z obchodem Święta Ludowego.

Lublin rozpocznie uroczystości o godz. 11 rano Mszą świętą w Katedrze, gdzie przybędą wszystkie delegacje pragnące wziąć udział w obchodzie święta. Po Mszy świętej wszystkie delegacje zbiorą się na Placu Łokietka, skąd uformuje się pochod aby przejść następującymi ulicami: Krakowskim Przedmieściem, Bernardyńską, Narutowicza, Szopena, do Krakowskiego Przedmieścia, aby przedelflować przed trybuną, która będzie ustawiona przed gmachem Poczty. Następnie delegacje zbiorą się na Placu przed OKZZ, skąd będą wygłoszone przemówienia przedstawicieli NKW SL, przedstawicieli władz i partii politycznych.

W pochodzie wezmą udział Str. Ludowe „Wici”, Samopomoc Chłopska i delegacje PPR, PPS, SD, OM TUR, ZWM, Zw. Harcerstwa „Społem”, Zw. Nauczycielstwa oraz młodzież szkolna.

Ukraińcy z SS „Division Galizien” wyjeżdżają na roboty do W. Brytanii

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa, 8.000 członków dawnej ukraińskiej dywizji esesowskiej, znanej w Polsce pod nazwą „SS-Division

Galizien” zostanie w najbliższym czasie przetransportowanych do Wielkiej Brytanii, gdzie będą zatrudnieni w rolnictwie i w innych gałęziach

życia gospodarczego.

Wiadomość tę potwierdził następnie oficjalny rzecznik brytyjski.

Esesowcy ukraińscy w Wielkiej Brytanii będą poddani „szczegółowemu badaniu”, jak zakomunikował rzecznik brytyjski. Wielu z nich podaje się bowiem za Polaków, przy czym problem ich obywatelstwa jest — zdaniem rzecznika brytyjskiego — niewyjaśniony.

Wiadomość powyższa budzi specjalne zainteresowanie w Polsce, gdzie w okresie okupacji ukraińscy faszysty z „SS Division Galizien” odznaczali się szczególnym okrucieństwem wobec polskiej i żydowskiej ludności. Stanowili oni jednostki strażnicze w niemieckich obozach koncentracyjnych, używani byli do najbardziej krwawych akcji ludobójczych i braли udział w eksterminacji ludności cywilnej na terenie Polski.

Potworny morderca z Oświęcimia aresztowany

BERLIN (SAP). — Były szef obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, Oswald Kaduk, który podczas ewakuacji obozu w styczniu 1945 roku własnoręcznie zamordował ponad 1.600 więźniów, strzelając im w kark, został aresztowany w Loebau, w Saksonii.

Kaduk przyznał się do zarzucanych mu zbrodni i ujawnił ponadto, że wymordował całą swą rodzinę, ponieważ przeszkadzała mu w ucieczce. Kaduk, który od dwóch lat

mieszkał w Loebau, występując pod własnym nazwiskiem, był funkcjonariuszem nowej administracji w Niemczech.

Aresztowanie go pozwoliło na wykrycie całej grupy byłych SS-ów i przywódców hitlerowskich.

De Gasperi tworzy nowy rząd

RZYM (PAP). W sobotę de Gasperi podjął się ponownej misji utworzenia rządu włoskiego.

USTAWA o kontroli cen i zwalczaniu drożyzny

Przemówienie tow. ministra Minca na warszawskiej konferencji PPR, dało konkretny program walki naszej partii ze spekulacją.

Zakreślony program dla swej realizacji wymagał jednak decyzji Rządu i Sejmu. I oto w dniu 22 maja Rada Ministrów, na specjalnym posiedzeniu, przyjęła jednomyślnie projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla Rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Ustawa reguluje sposób ogłaszania i kontroli cen oraz określa sankcje karne, a

mianowicie do 5 mil. zł. grzywny, do 2 lat obozu pracy i konfiskatę zakładu handlowego na podstawie orzeczenia Komisji Specjalnej, niezależnie od sankcji sądowej.

Ustawa, aby mogła być wprowadzona w życie, musi być zatwierdzona przez Sejm. Wejście ona więc pod obrady Sejmu, który zbierze się na specjalne posiedzenie w najbliższych dniach.

Pełna i skuteczna realizacja tej ustawy będzie jednak możliwa wówczas, gdy znajdzie całkowite zrozumienie i poparcie najszerzych mas pracujących. Tylko dziesiątki tysięcy wyłonionych przez same masy pracujące lub przez ich organizacje społeczne — kontrolerów, może okiełznać apetyty wieczne chciwych żeru spekulantów, może poskromić ich zapędy. Niezbędny jest tutaj udział czynników społecznych: Rad Narodowych, Związków Zawodowych itp.

Walka z drożyzną — to przede wszystkim walka o tanią żywność, walka o tani chleb. Chleb trzeba skupować od setek tysięcy drobnych gospodarstw chłopskich. Nie wolno dopuścić, aby to zboże wykupił od chłopów spekulant wiejski lub miejski, zmierzający do wywołania głodu w kraju, by na tym głodzie zarobić.

Dotychczasowy system skupu zboża zawiódł na jednym ze swych kluczowych odcinków — spółdzielczym.

Dlatego, aby skoncentrować dyspozycje handlu zbożem, trzeba zmienić Fundusz Apropriacyjny w wielki aparat państwowy skupu zboża, który potrafiłby wykorzystać wszystkie możliwości skupu przez własne agencje, przez spółdzielnie i przez uczciwych kupców prywatnych.

Na posiedzeniu swym Rada Ministrów powzięła, obok ustawy o zwalczaniu drożyzny, uchwałę zapewniającą szerokie uprawnienia Funduszowi Apropriacyjnemu w zakresie zaopatrzenia ludności pracującej miast w artykuły żywnościowe.

Wierzmy, że uchwały zainicjowane przez ministrów peperowców i zatwierdzone przez Radę Ministrów zostaną entuzjastycznie przyjęte przez cały świat pracy.

Skazanie b. sekretarza partii faszystowskiej

RZYM (PAP). B. sekretarz partii faszystowskiej Carlos Corza został skazany we Florencji zaocznie na 30 lat więzienia.

Adutant Himlera aresztowany

BERLIN (PAP). Z Frankfurtu donoszą, że aresztowany został gen. SS Frick Neuman b. główny adiutant Himlera.

Z frontu walki ze spekulacją

Rozpoczęta w całym kraju walka ze spekulacją jest prowadzona z konsekwencją i spotyka się z coraz większym uznaniem świata pracy, partii politycznych, organizacji społecznych itp.

Wszystkie konferencje i obrady tych instytucji przeprowadzane w ostatnich dniach mają na celu opracowanie programu walki ze spekulacją i rozpoczęcie współpracy przede wszystkim z Komisją Specjalną, która ściga spekulantów.

Stanowisko Str. Demokratycznego

W dniu 22 b. m. obradował Komitet Polityczny CKSD, który między innymi powziął rezolucję w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce. Rezolucja stwierdza, że wszelkie objawy spekulacji i szkodnictwa winny być surowo i do raźnie karane, aż do konfiskaty majątkowej włącznie. Rezolucja uważa dalej, że celowym będzie powołanie do życia państwowych domów towarowych, za pośrednictwem których zasoby towarowe poszłyby na zaspokojenie potrzeb ludzi pracy, a nie przeciekały na czarny rynek. Rezolucja dalej wskazuje, że wymiana między wsią a miastem musi pozostać pod ścisłym nadzorem i w dyspozycji władz państwowych, bowiem tego rodzaju zarządzenie zapewniłoby nam należyte przeprowadzanie tej wymiany.

Uchwały Samopomocy Chłopskiej

Prezydium Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chł. powzięło na specjalnym posiedzeniu szereg uchwał w sprawie walki ze spekulacją i usprawnienia obrotu towarowego. między wsią a miastem. Prezydium uważa, że należy dążyć do zwiększenia importu inwentarza żywego i maszyn rolniczych w miejsce importu zboża, którego zapasy krajowe, po ujawnieniu zapasów ukrywanych przez spekulantów powin-

Stany Zjednoczone chcą zwrócić Anglii wydatki poniesione w Grecji

WASZYNGTON. Kola miarodajne w Waszyngtonie podały do wiadomości, że rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest zwrócić Wielkiej Brytanii znaczną część wydatków poniesionych w Grecji od dnia 31 marca br. tzn. od chwili, gdy postanowiono, że Stany Zjednoczone udziela Grecji pomocy.

Ultimatum studentów chińskich do Czang-Kai-Szeka

PARYŻ. — Agencja „France Presse” donosi z Nankinu, że studenci chińscy wystosowali do rządu prawdziwe ultimatum. W petycji skierowanej do Czang-Kai-Szeka i do Ludowej Rady Politycznej, studenci żądają zniesienia zarządzeń wyjątkowych, które zakazują manifestacji, ukarania policjantów, którzy dopuścili się gwałtu wobec studentów oraz odszkodowania

za poniesione straty. Petycja domaga się odpowiedzi w przeciągu trzech dni. W przeciwnym wypadku — oświadczają studenci — przejdziemy znów do akcji i pokojowe rozwiązanie konfliktu okaże się niemożliwe. W oczekiwaniu na odpowiedź Liga Studencka organizuje ruch studencki w całym kraju. Ruch ten objął już większość uniwersytetów chińskich

ny wystarczyć na cele aprowizacyjne. Związek Sam. Chłop. podjął zdecydowaną walkę ze spekulacją, artykułami przemysłowymi i rolniczymi, a zwłaszcza ziemiołódami oraz z lichwą, uprawianą przy wynajmie sprzętu. W wyniku obrad ustalono ponadto polecić wszystkim spółdz. Sam. Chłop. ujawnianie cen wszystkich artykułów będących przedmiotem ich wymiany handlowej. Żądać od „Społem” wykazów omawiających ilości i jakości sprowadzanych towarów w ramach akcji „Przemysł dla wsi”. Poczynić starania dla umożliwienia wszystkim spółdzielniom Sam. Chłop. uzyskania koncesji na handel zbożem. Po lecić zarządom wojewódzkim i powiatowym ZSCh. powołanie we wszystkich gminach

Likwidacja spekulacji w Łodzi

Energiczna akcja Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi oraz czynnik społeczny dała nadspodziewane efektywne rezultaty. Dzięki komisjom kontrolnym operującym na terenie całego województwa łódzkiego zanotowano poważne obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby. Szczególnie znaczne obniżki zaobserwowano przy obrotach żytem, którego cena z 7000 zł za 100 kg spadła przeciętnie do wysokości 3500 —

4000 zł. Cena masła osiągnęła w poszczególnych powiatach wysokość 500 zł. za 1 kg, cena ziemniaków spadła z 550 zł. za 100 kg do 380 — 400 zł. Ceny żywności w związku z obfitością paszy utrzymują się na niezmiennym poziomie wysokości 130 — 160 zł. za 1 kg. W samym mieście Łodzi ukazały się na rynku pokaźne ilości chleba wolno-rynkowego obok chleba kartkowego.

Całkowity spokój panuje na rynku mięsny, natomiast na rynku skórzanym zaobserwowano całkowite unormowanie się sytuacji, a ceny obuwiwa zostały obniżone przez szewców o 10%. Dalsza obniżka cen obuwiwa o 20% spodziewana jest w najbliższym czasie w związku z mającymi nastąpić dostawami skór miękkich.

Dolary pójdą na zgnięcie powstania demokratycznego w Grecji Cyniczne oświadczenie Tsaldarisa

NEW YORK, (PAP). Korespondent dyplomatyczny dziennika „P. M.” pisze, że rząd grecki domaga się użycia przeważającej części, trzynastomilionowego kredytu amerykańskiego na cele wojskowe, mimo iż w ramach tej sumy prelinowano w zasadzie na te cele tylko 150 mil. dolarów resztę zaś przeznaczono na odbudowę gospodarczą Grecji.

Według korespondenta rząd grecki użyje wszystkich dróg by przekonać amerykańską misję wojskową, iż walka z powstańcami wymaga znacznie większego wzmocnienia armii niż pozwalała przeznaczona na ten cel kwota 150 mil. dol.

Warunki amnestii ogłoszone przed kilku dniami zapowiadały z rozgłosem wstrzymania w przyszłości „deportacji star-

ców, kobiet i dzieci”. Zdanie to daje wyobrażenie o tym — co się dzieje w Grecji. Korespondent „P. M.” cytując zdanie Tsaldarisa, że „zgnięcie buntu wszelkimi dostępnymi nam środkami, jest głównym zadaniem rządu greckiego po decyzji rządu USA udzielenia pomocy finansowej dla wzmocnienia armii”.

Ameryka zbroi reakcję w Turcji a procenty będzie płacić naród...

PARYŻ. — Z Ankary donosi Agencja „France Presse”, że od piątku toczą się tam rozmowy na temat praktycznego wykorzystania pomocy amerykańskiej dla Turcji między przed-

stawicielami sztabu tureckiego a członkami amerykańskiej Misji Wojskowej. Według domysłów prasy rozpatrywane będą następujące sprawy: budowa lotnisk, ulepszenie lotnisk już

istniejących, motoryzacja armii tureckiej, budowa dróg, standaryzacja zbrojeń i metod szkolenia sił lądowych, powietrznych i morskich.

Pożyczka 250 mil. dolarów dla Francji Oświadczenie Duclos

PARYŻ, (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło jednomyślnie przyjęcie pożyczki w wysokości 250 mil. dolarów z Międzynarodowego Banku Odbudowy. Podczas debaty przewodniczący komunistycznej frakcji parlamentarnej Duclos oskarżył Międzynarodowy Bank Odbudowy o chęć narzucenia Francji wzajemian za pożyczkę pewnych warunków politycznych. Od Fran-

cji żądano by każda wypłata z tej pożyczki podlegała zatwierdzeniu pożyczkodawcy. Zdaniem Duclosa istnieją powody do obawy, że na mocy tej klauzuli może dojść do nacisku na politykę Francji. Polityka wewnętrzna Francji oświadczył Duclos nie obchodzi cudzoziemców.

Minister Finansów Schuman odpowiadając Duclosowi oświadczył, że pożyczka ta pod żadnym względem nie naraża na szwank niezależności Francji. Francja nie udzieliła nikomu z tego ty-

tułu żadnych przywilejów. Spośród ogólnej sumy pożyczki 165 milionów dolarów przeznaczonych będzie na zakup surowców i podniesienie zdolności produkcyjnej Francji. Reszta zostanie zużyta na zakup maszyn. Francja będzie mogła używać pożyczki na zakupy w dowolnym kraju. Minister dodał, że rząd francuski spodziewa się uzyskać przed końcem br. z Międzynarodowego Banku Odbudowy nową pożyczkę w wysokości również 250 mil. dol.

Francuska partia komunistyczna potępia demonstrację w związku z sytuacją żywnościową

PARYŻ, (PAP). Po posiedzeniu biura politycznego francuskiej partii komunistycznej, które odbyło się pod przewodnictwem sekretarza partii Maurice'a Thoreza, wydano komunikat, potępiający masowe demonstracje i rozruchy na tle kryzysu żywnościowego we Francji. Komunikat podkreśla, że rozruchy są wywołane przez koła reakcyjne, które dążą do zniszczenia instytucji republikańskich we Francji. Jako przykład podstępnej działalności kół reakcyjnych komunikat przytacza fakt spalania w Lyonie przez demonstrantów akt i dokumentów, zawierających dane o gospodarczej współpracy szeregu osobników z władzami niemieckimi podczas okupacji.

Prokurator amerykański domaga się aresztowania 5 byłych dyplomatów niemieckich

BERLIN (PAP). Z Hamburga donoszą, że prokurator amerykański dr Hempner wymienił nazwiska 5 byłych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych III Rzeszy, których aresztowanie uważa on za wskazane dla wytoczenia im procesu o przestępstwa wojenne. Urzędnikami tymi są: von Moyland, były podsekretarz stanu, który składał zeznania w obronie Ribbentropa, Ernest Wilhelm Bohle, przewodniczący organizacji Niemców zagranicą, który składał zeznania w sprawie Hessa, Wilhelm Keppler, były sekretarz stanu i doradca gospodarczy Hitlera, Karol Ritter, były ambasador niemiecki w Brazylii i Erich Albrecht, szef departamentu prawnego ministerstwa spraw zagranicznych.

Tadeusz Sarnecki

Lublin, Lubartowska 5
tel. 43-58

poleca materiały szkolne i biurowe

Wytwórnia Kamieni Młyńskich i Sprzedaż Artykułów Technicznych

„CENTROMŁYN”

Lublin, 1-go Maja 53
Telefon 12-26

POLEGA: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów maszyn, gazę młyńską, pasy napędowe, siatki druciane, gurtę, klingerit, żużla kulkowe i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.

Fabryka: ul. Przemysłowa Nr. 15
Biuro: 1-go Maja 53-m. 1. Tel. 12-26

LUBELSKI DOM HANDLOWY

T. GOLEMAN

Sp. z o. o.

ZELAZO, BELKI ZELAZNE, BLACHY,
WYROBY ZELAZNE, ARTYKUŁY
TECHNICZNE, MATERIAŁY BUDOWLANE I OPAŁOWE

LUBLIN, Zamojska 30. Telefon 25-29

Fabryka cukrów

Stanisław Pachuta

Lublin, Bonifraterska 1, tel. 16-09

Sprzedaż fabryczna

Ś-to Duska 18, tel. 16-08

Ceny niskie Wybór duży
Prowincja za zaliczeniem

Tajemnice kuluarów Waszyngtońskiego Kapitolu

Zorganizowany system nacisku i korupcji w parlamencie

W żadnym chyba państwie sieć kuluarowych wpływów nie rozrosła się w tak zorganizowany system, jak w Stanach Zjednoczonych. System mniej czy więcej jawny, dający szerokie pole do „pracy” i zarobku setkom faktorów i agentów, których zadaniem jest omotanie i skłonienie posłów i senatorów do obrony interesów grup przemysłowych, zawodowych i społecznych i przy okazji uchwalenia ustaw.

Tajemnice tych machinacji za kulisami Kongresu parlamentu w Waszyngtonie zostały teraz częściowo ujawnione dzięki niedawno uchwalonej nowej ustawie („Lobbying Act”) o konferencjach kuluarowych... Ustawa ta rzuca ciekawe światło na cynizm i naiwność, panujące w kraju polityki dolarowej.

Na zasadzie „Lobbying Act”, każda osoba, która za wynagrodzeniem stara się uzyskać wpływ na uchwalenie, lub obalenie jakiejś ustawy przez Kongres USA — musi zarejestrować się u dyrektora Izby Reprezentantów i u sekretarza Senatu.

Znaczący to po prostu, że zawód agenta machinacji kuluarowych jest uznany i zarejestrowany.

Każdy specjalista od obrabiania interesów kuluarowych musi — w myśl ustawy — podać nazwisko swego „pracodawcy”, ilość lat spędzonych na tej „posadzie”, sumę wynagrodzenia i rachunek swych wydatków. Musi składać sprawozdania, podobnie jak i organizacja, która go zatrudnia. Sprawozdania te są dostępne dla opinii publicznej.

WORKI PRZECIWMOLOWE
naftalina, terpentyna
„WIR” Lublin, Kapucyńska 2
Tel. 10-57 190

Tego rodzaju ustawa może wydawać się czymś niesłychanym, ale widocznie kongres amerykański uznał, że przyczyni się ona do pewnego oczyszczenia zbyt już zabagnionej atmosfery kuluarowej.

Specjaliści od interwencji u posłów i senatorów

W dotychczasowej rejestracji „ujawniło się” dwustu kilkudziesięciu specjalistów, zresztą bardzo szanowanych panów, pobierających wysokie pensje od swych mocodawców.

Agencji kuluarowi służą również dobrze rekinom kapitalistycznym, jak idealistom z chrześcijańskiej unii abstynenckiej, związkom rolników, lekarzy, hodowców królików, przedsiębiorstw kolejowym instytucjom produkcyjnym i organizacjami wszechludzkiego braterstwa... Są to urzędnicy owych organizacji i firm, albo prawnicy, adwokaci, często emerytowani wyżsi urzędnicy państwo-

wi, wykorzystujący osobiste znajomości w sferach parlamentarnych.

Chwyty sprytnych agentów

Dobrze wyspecjalizowani „działacze” z kuluarów Kongresu amerykańskiego starają się o jak najlepsze stosunki osobiste z posłami i senatorami oraz z dygnitarzami rządowymi.

Systematycznie zabiegając o ich protekcję, prowadzą kartoteki, w których każdy „ważny” poseł jest zanotowany. Kartoteki zawierają wiadomości o jego stosunkach rodzinnych, handlowych o przyjaciółach osobistych, o upodobaniach, maniach, czy słabościach, o gustach sportowych itd.

Niektórzy agencji starają się dotrzeć do sekretarek dygnitarzy Kapitolu. Podsuwają im swoje własne pomysły do przemówień ich szefów. A nieraz uwagi sekretarek mogą wpłynąć na niezdeterminowanego parlamentarzyście.

Jednym z weteranów interwencji kuluarowej w Waszyngtonie jest sławny O'Neal, przed stawiciel Związku rolników amerykańskich. Zna on świetnie wszystkich posłów, jest elegancki i wymowny, a reprezentując potęgę 600.000 rolników, pozwala sobie skakać do oczu posłom, a innym razem pouczać ich łagodnie, niby sztabaków.

Agent hodowców bydła z Teksasu Montagne, czaruje parlamentarzystów swą serdecznością i osobistymi uprzejmościami. Z wielu senatorami i posłami jest „na ty”. To pomaga mu w utrzymaniu wysokich cen na mięso, jak tego życzą sobie jego mocodawcy.

W kuluarach Kapitolu kręca się także różnego rodzaju pomocnicy i pośrednicy, damy „z towarzystwa”, ułatwiające znajomości i spotkania na cocktail-party, cały tłum pasożytów, robiących interesy uboczne na interesach wielkiego kapitału i przemysłu.

Rybicki skazany na 6 lat i 6 miesięcy więzienia

W dniu 23 maja Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w wielkiej aferze przemytu ludzki zagrańca.

Główny oskarżony Stefan Rybicki został skazany za fałszerstwo dokumentów na 5 lat więzienia, za przekupienie urzędników na 5 lat więzienia i za usiłowanie wywiezienia zagrańca z kraju na 3 lata więzienia. Po zastosowaniu amnestii, na mocy której złagodzono Rybickiemu karę o połowę, wymierzono mu jako karę łączną 6 lat i 6 miesięcy więzienia oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa. Z zarzutu dążenia do obalenia istniejącego w Polsce ustroju, przez wejście w porozumienie z nielegalnymi organizacjami NSZ i WIN, Rybicki został uniewinniony.

Rejonowy Sąd Wojskowy wymierzył Bajerowi karę 5 lat więzienia, por. Weryszo — 8 lat więzienia i de gradację do stopnia szeregowca, Goemanowi 4 lat więzienia, Chelkowskemu 5 lat więzienia, Oszaekiemu — 5 lat więzienia i Pilszko 5 lat więzienia.

Ponadto Szlank został skazany na 8 lat więzienia, która to kara na zasadzie amnestii złagodzono o połowę.

Oskarżeni Świrko i Masłowiec otrzymali po 5 lat więzienia, a Pretorius 3 lata. Świrce Masłowiec i Pretoriusowi na podstawie ustawy o amnestii karę darowano całkowicie.

Sąd w motywach zaznaczył, iż wszyscy niemal oskarżeni wiedzieli, iż pomagając Rybickiemu, działają na rzecz obcych sił, że przez wywołanie ludzi zagrańca działali na szkodę państwa, które dąży do wszystkich siłami do

odbudowy zniszczonego kraju i pragnie widzieć w tym dziele wszystkich Polaków.

Sąd zaznaczył również, że przy wyrokowaniu wziął pod uwagę wszelkie okoliczności łagodzące, a w pierwszym rzędzie wysokie odznaczenia bojowe i zasługi, jakie posiada wielu oskarżonych w walce z Niemcami.

Skazanym przysługuje w ciągu siedmiu dni złożenie skargi rewizyjnej do Najwyższego Sądu Wojskowego.

SKUPUJE SKÓRY SUROWE

cielęce, końskie oraz futerkowe

we wszelkich gatunkach i rodzajach płacąc ceny najwyższe według cen. nika Centrali Skupu Skór Surowych

AGENCJA POWIATOWA W LUBELINIE

ul. Kowalska 4 — JAN JAKUBAS, tel. 15-73

Filis w Piskach koło Lublina, ul. Lubelska 108

Pierwsza kobieta — dr astronomii w Krakowie

KRAKÓW (PAP). Na Uniwersytecie Jagiellońskim odbył się akt promocji ob. Lidii Stankiewiczówny na doktora astronomii. Promotorem był prof. Banachiewicz. P. Stankiewiczówna jest jedyną kobietą — doktorem astronomii w Krakowie, a drugą w ogóle w Polsce. Pierwszą kobietą — astronomem jest dr. Iwanowska, obecnie profesor Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Sensacyjne odkrycie Scotland Yardu

LONDYN. — Scotland Yard wykrył ostatnio główną kwatery międzynarodowej szajki handlarzy walutą. Banki brytyjskie i zagraniczne, jak również różne osobistości, zostały skompromitowane. Scotland Yard posiada dowody, że jeden z banków był w kontakcie z kołami sjonistów w Ameryce i Palestynie, które finansowały żydowskie organizacje terrorystyczne.

Policja poszukuje pewnej młodej francuzki, która od pewnego czasu często krążyła pomiędzy Francją, a Anglią. Wydaje się jednak, że najważniejszą osobą tej szajki na terenie Francji jest niejaki Aleksander Matusowsky, były sekretarz Rene Coty, o którego aresztowaniu prasa doniosła przed paru dniami.

Rowery nowe męskie

poleca F-ma Jan Zawisza

Królewska 11 — tel. 32-23

po cenie zł. 12.250

646

Jak się narodziła „Trybuna Wolności”

Wiosną roku 1942. Armia hitlerowska wydawała się niezwykła. W tym to trudnym okresie, gdy słabsi ulegali powoli zwątpieniu ukazał się w Warszawie pierwszy numer konspiracyjnej „Trybuny Wolności”, który tchnął w zmęczone umysły nową siłę i nadzieję. Komitet redakcyjny przenosząc się dzień po dniu z Ochoty, Woli, Żoliborza czy Starówki, nie ustawał ani na chwilę w swej pracy. Komitet Centralny PPR otaczał szczególną opieką nowe wydawnictwo, a wszystkie artykuły po wiele razy dyskutowane, wytaczały jasną choć trudną drogę w przyszłość. Na zebraniach częstym gościem był tow. Finder a po jego aresztowaniu pieczę nad „Trybuną” zarówno od strony redakcyjnej jak i technicznej przejął tow. Wiesław. Głównymi współpracownikami pierwszego okresu byli tow. tow. Zenek (Klisko), Jurek (Morawski), Bieńkowski, Nowicki i Andrzej (Weber). Niebezpieczna i odpowiedzialna była to praca, a życie w napięciu nerwowym płynęło od zebrania do zebrania, od numeru do numeru.

Od powielacza do drukarni

Od pierwszego numeru, główną troską wydawców było pragnienie aby „Trybuna” otrzymała formę choć miniaturowej,

lecz prawdziwej gazety. Powielacz musiał być zastąpiony drukarnią i właśnie wtedy w tak ważnej chwili wpłynął na widownię „Mistrz”. Był to stary zecer, który wiedział o jakiejś jeszcze z czasów KPP ukrytej i zakopanej drukarni. Wędrowki za miasto, żmudne przesiewanie cziątek wygrzebanych z piasku towarzyszyły narodzinom jakże wspaniałej na ówczesne czasy, drukarni. Po tym przyszły nowe kłopoty i nowe odkrycia, które dowiodły, że stary polamany blat od marmurowego stolika z kawiarni jest doskonałą podstawą pod szpalte, a wałek drewniany owinięty zużytym filmowym kapeluszem znakomicie służy do odbijania gazety. Gdy dodać jeszcze do tego tekturowe kaszty, gdzie brakowało wielu liter i niewprawną początkowo obsługę, będzie to wspaniała, z której ogromnie byli dumni towarzysze, drukarnia.

Gdy wyszedł pierwszy drukowany numer noszący datę 1 kwietnia 1942 roku, zaszumiło w Warszawie. Jedni podziwiali

odwagę, a inni krakali: to przecież szaleństwo, nie wydadzą więcej jak dwa, trzy numery i nakryją ich. Nakryli naprawdę, a byli „wsypy” ale „Trybuna” wychodzić nie przestawała, przeciwnie rozrosła się i udoskonalała. Pierwszy nakład 1.500 egz. już przy trzecim numerze osiągnął 3.000 egz. Coraz też sprawniej szło składanie i odbijanie.

Lokal zmieniano bardzo często, raz niespodziewany podmuch wiatru rozwiał świeżo odbite egzemplarze przez otwarte okno, to znów dom był tak stary, że od hałasu trzęsły się ściany. Kiedyś znów dymiący u sąsiadów piec sprowadził do drukarni niepożądanych gości i w konsekwencji przyniósł bardzo poważną wyspę. Było to w lutym 1943 roku przy odbijaniu 27 numeru „Trybuny”. Gestapo aresztowało Mistrza, Chrystusa, Zygmunta, Zosię i wielu innych ówczesnych współpracowników.

Wszystcy, za wyjątkiem Zosi

Chelchowskiej, która przetrwała Oświęcim, zginęli.

I znów od nowa

Tak to po roku istnienia, „Trybuna” została zupełnie rozbita i trzeba było wszystko zaczynać od nowa. Pod kierownictwem tow. Zenka szybko zorganizował się nowy zespół a miejsce starego Mistrza zajął „Franeek” świetny przedwojenny zecer, który w ciągu trzech godzin potrafił złożyć ręcznie petitem kolumnę. Znow zaczęła się wędrowka od lokalu do lokalu. W robotniczych mieszkaniach na Woli, u kolejarza na Grochowie, na Grzybowskiej, Puławskiej, czy Mokotowie pracowała „technika”. Często zdarzało się, że numer składało się gdzie indziej, a gdzie indziej odbijało. Mimo to poziom pisma coraz bardziej podniósł się, druk był coraz czytelniejszy. Brakujące czcionki zostały przez tow. Wiesława uzupełnione bogatą kolekcją, w której nie brakowało nawet czcionek tytułowych. Z drukarni „Trybu-

ny” wychodziły też w świat ulotki i odczyty KC PPR kolportowane szeroko po całym kraju. Kolportaż „Trybuny” był bardzo sprawnie zorganizowany. Wszystko musiało być i było na czas. Do Lublina, Krakowa i Częstochowy, jechali łącznicy, przesyłano „Trybunę” pocztą jako zeszyty, lub jako bagaż koleją. Docierała nawet do Łodzi przez zieloną granicę i do Zagłębia, gdzie pozbawieni polskiego słowa ślascy robotnicy i górnicy, czekali na nią z utęsknieniem.

Przez pewien okres „Trybuna” wychodziła w mieszkaniu tow. Jadzi (Maria Turlejska) na Wolskiej. W małym pokoiku z kuchnią dzień i noc wrzała praca. Utrudniała ją bardzo brak światła, zamykanego w określonych godzinach.

Ostatni konspiracyjny 61 numer „Trybuny Wolności” został w dniu powstania zamurowany przez tow. Jerzego, dzięki temu sławna i tak bardzo zasłużona drukarnia ocalała i zdołała dziś salę Walki Podziemnej w Muzeum Wojska Polskiego, a wznosiła już w Lublinie a potem w Warszawie. „Trybuna Wolności” odbijana w nowoczesnych zakładach drukarskich, wierna tradycjom z okresu konspiracyjnego służy jak dawniej interesom Polski Demokratycznej i klasy robotniczej. JW

ŚWIAT WIEDZY

Barwy i... humor

Określenie „ciepły kolor”, używane w mowie potocznej, posiada swoje uzasadnienie naukowe. Istotnie bowiem kolor, ciepło i światło znajdują się ze sobą w ścisłym związku.

Ostatnio istnieje nawet specjalny zawód inżyniera kolorów, którego zadaniem jest przeprowadzanie badań, w jaki sposób barwy oddziałują na ludzi, oraz otoczenie.

Zdając sobie sprawę z faktu, że kolor czarny pochłania światło, profesor Piccard, podczas pierwszej podróży do stratosfery, polecił wymalować gondole balonu na czarno, ponieważ obawiał się zbyt niskiej temperatury dla uczestników wyprawy. Gdy jednak balon znalazł się w stratosferze, uczoney poczuł gorzko żalować tego kroku, gdyż, pomimo, że temperatura na zewnątrz wynosiła minus sześćdziesiąt stopni, wewnątrz gondoli nieznośny upał wzrósł do plus czterdziestu stopni.

Bez przeprowadzania specjalnych badań, w następnej podróży, gondola została wymalowana na kolor biały. I oto okazało się, że podczas gdy temperatura otoczenia była taka sama, jak podczas pierwszej wyprawy, tj. -60°, temperatura wewnątrz gondoli wynosiła tym razem minus dwa stopnie.

Fachowcy od barw okazali się również niezwykle cennymi pomocnikami w wielkim przemyśle olejarskim. Pewna firma, która zamagazynowała olbrzymie ilości olejów, przekonała się, iż w lecie zapasy tak dalece się zagęszczają i ulatniały, iż zarobek kurczył się do minimum.

Wezwany inżynier, specjali-

Praca geologów ZSRR

Geologowie radzieccy przeprowadzają w roku bieżącym na całym terenie ZSRR masowe poszukiwania bogactw naturalnych. Na poszukiwania wyrusza 930 ekspedycji. W porównaniu z 1940 r. ilość ekspedycji powiększyła się o 200. W pracach ekspedycji bierze udział 4500 wysoko kwalifikowanych pracowników naukowych. Wymienione ekspedycje organizuje ministerstwo geologii. Poza tym cały szereg ministerstw prowadzi poszukiwania geologiczne we własnym zakresie. Prace geologów zmierzają w pierwszym rzędzie do odkrycia nowych złóż naftowych, węglowych oraz rud żelaznych. M. in. poszukiwania nafty prowadzone są na terenie równiny rosyjskiej w obwodzie moskiewskim i leningradzkim, żelaza we wschodniej Syberii, gdzie w roku ubiegłym geolog Miedwiedkow znalazł złoża rudy żelaznej oraz w radzieckiej Republice Karelofińskiej, gdzie w roku ubiegłym również znaleziono poważne złoża rud żelaznych. Ekspedycje geologów wyposażone są w najnowocześniejsze przybory naukowe i mają do dyspozycji 140 samolotów.

sta od farb, wybrał 4 cysterny o pojemności 50 tys. litr. każda, które pomalował w kolorach białym, szarym, czerwonym i czarnym. Po czterech i pół miesiącach przekonano się, iż w czarno pomalowanym tanku ubyło 4.543 litrów, w czerwonym 1.167, w szarym 682, a w białym zaledwie 230 litrów.

Badanie barw jest bardzo interesującą i pochłaniającą pracę. Możliwości są niemal nieograniczone. Być może, iż niedaleką jest już przyszłość, kiedy w czasie mroźnej zimy, wystarczy do ogrzewania pokoju zwykła żarówka i odpowiednio pomalowane ściany. Jakkolwiek, obecnie brzmi to nieco nieprawdopodobnie. Dr. E. Crowden, wykładowca w londyńskiej Szkole Higieny,

uczynił już decydujący krok w tym kierunku. Ogrzewał on przy swym eksperymencie pokój jedynie w ten sposób, że pokrył ściany azbestem i aluminium, które odbijały promienie jedynej żarówki, oświetlającej pokój.

Fachowiec w dziedzinie kolorów przekonał się między innymi, że kolor wywiera wpływ nie tylko na temperaturę, lecz również na istoty żyjące, a więc i ludzi.

Kolory wywierają wielki wpływ na nasze samopoczucie humor, a nawet wydajność naszej pracy.

Dr. D. Laird, z uniwersytetu Colgate, zaleca, aby w pokoju sypialnym nigdy nie przeważał kolor czerwony, ponieważ powoduje on bezsenność. Czer-

wień pobudza natomiast energię, vitalność i ciepło.

Przed kilku laty zaobserwowano w francuskich fabrykach Lumière, że wszyscy robotnicy stają się niesłychanie zdenerwowani i skłonni do kłótni w ciemniach, oświetlanych na czerwono. Ci, sami robotnicy uspakajali się zupełnie, przebywając w ciemniach, gdzie umieszczono światło zielone lub niebieskie. Zmiany nastroju były niewątpliwie wywołane zmianą koloru oświetlenia.

Szpitala i kliniki czynią użytek z tych znanych już i zbada-nych faktów i dlatego pragną, aby pacjenci lepiej wypoczywali i prędzej wracali do zdrowia, ściany sal chorych, malowane są w kolorach jasno-zielonych lub niebieskich.

Wulkan Hekla

Przed niedawnym czasem gazety doniosły z Reykjavik o wybuchu wulkanu Hekla na Islandii. Przebieg tej kłeski żywiołowej był następujący: 29 marca o godzinie 6.40 usłyszano niezwykle silny wybuch, po czym miało miejsce krótkie, lecz gwałtowne trzęsienie ziemi, które dało się odczuć w całej południowej części wyspy. Wkrótce potem potężny słup dymu wznosił się na wysokość około siedmiu kilometrów. Ze stolicy wyspy, Reykjavik, która oddalona jest od wulkanu o ca. 120 km, widać było wyraźnie kłęby dymu, chociaż między miastem a wulkanem rozciąga się pasmo wysokich gór. Jednocześnie na całej wyspie słychać było głoche dudnienie, jakby grzmot kilku tysięcy armat. Nawet w odległości 300 km docho- dziły jeszcze odgłosy dalekiej burzy i popiół unosił się z prądem powietrza o szybkości orkanu. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w pobliżu wulkanu, w promieniu 50 km nie ma żadnych osiedli ludzkich. W najbliższych wsiach zrobiło się ciemno, jak w nocy. Nawet na wyspach Westmana, które znajdują się na południe od Is-

landii, samochody w dzień jeździły przy zapalonych światłach, a okręty rybackie zapaliły latarnie. Ptaki przelatywały w kierunku południowym, a ryby również ogarnięte przerażeniem, uciekały od wybrzeży.

W krótki czas po wybuchu wulkanu wystartował samolot z uczonymi, dziennikarzami i fotografami, lecąc w kierunku góry na wysokości 2500 metrów i zbliżył się do wulkanu na odległość 10 kilometrów. Pogoda sprzyjała obserwacjom i zdołano ustalić, że góra pęka w kilku miejscach. Popiół wznosił się z zawrotną szybkością na wysokość 6-7 km, a czerwone strumienie lawy spływały ze stoków góry. Grubość tych warstw rozpalonej lawy dochodziła do 12 metrów. Krater wulkanu wyrzucał z olbrzymią siłą bloki skalne, niektóre o 1000 metrowej wysokości, które bądź spadały w głąb zbiegającej dymem i ogniem chłusto- krateru, bądź też z niesamowitą siłą odrzucane były na boki i rozbiły się z potwornym hałasem o skały.

W całej górze gotowało się i bulgotało, jak w olbrzymim kotle, zięjącym ogniem. Wczasy śnieg, który pokrywał Hekla,

szczyt góry, stopniał pod wpływem gorąca i duże strumienie spływały z gór. Miejscami ziemia pokryła się warstwą popiołu o trzycalowej grubości. Jednocześnie wiatr porwał popiół, który znalazł się w Danii, a nawet w Belgii.

Następnego dnia mieszkańcy Reykjaviku tysiącami wyjeżdżali na wschód, aby obserwować tę gigantyczną walkę żywiołów.

Islandia jest krajem, w którym wybuchy wulkanów nie są niczym niezwykłym. W okresie historycznym zanotowano około stu wybuchów 30 wulkanów, znajdujących się na wyspie. Największe z nich w ubiegłych latach doprowadzały do straszliwych katastrof.

Najcieżej dał się odczuć wybuch wulkanu Laki w roku 1783, 22 proc. ludności poniosło wówczas śmierć głodową, gdyż deszcz popiołu, który spadł po wybuchu zniszczył zbiory.

W obecnych warunkach tego rodzaju katastrofy są prawie niemożliwe, jakkolwiek uczeni liczą się z kilku miesięczną aktywnością wulkanu Hekla.

W pracowniach uczonych lubelskich

IV.

Prof. Dr. L. Fleck jest kierownikiem Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej. Pomimo nie- zwykłej ciasnoty i po prostu natłoku, panującego w pracowni-ach (na ćwiczenia uczęszcza 130 studentów, a prócz tego prowadzone jest seminarium dla 20 osób), w Zakładzie dokonywane są liczne badania, które już teraz przynoszą poważne wyniki praktyczne.

Do najważniejszych prac należą badania nowego zjawiska zapalnego Leukergia. Choroba ta polega na zlepianiu się białych ciałek krwi w stanach zapalnych i powoduje różne komplikacje. Dla dokładnego wyjaśnienia natury tego zjawiska przeprowadzane są liczne doświadczenia nad tysiącami preparatów, mikrografiami i zwierzętami doświadczalnymi. Liczne wykresy podają dotychczasowe wyniki badań.

Należy zaznaczyć, że badania te są prowadzone wspólnie z klinikami wewnętrzną, skórą i chorobom dziecięcych UMCS. Praca cierpi na tym, że nie ma kliniki chorób zakaźnych.

Druga grupa badań dotyczy walki z kłką. Sprawdza się mianowicie nową metodę serologiczną badania na kłkę, która jest pewną modyfikacją reakcji Wassermana i polega na swoistym wzmocnieniu tej reakcji. Próby te będą miały duże znaczenie w związku z wprowadzeniem do leczenia penicyliny. Badania są przeprowadzane na materiale i wspólnie z kliniką skórą UMCS.

Wreszcie prowadzone są badania nad procesami immunologicznymi w oku. W tej dziedzinie Zakład Mikrobiologii współpracuje z Kliniką Oczną.

Z zakresu powyższych badań, kierownik Zakładu prof. dr. Fleck ogłosił drukiem szereg prac inne zaś są w przygotowaniu.

Tak więc, wspólnie z dr. Murczyńską, ukazała się w Stanach Zjednoczonych praca o Leukergii. Osobno zaś prof. Fleck ogłosił pracę p. t. „Wydzielanie antygeny durowego w moczu chorych”.

We Francji prof. Fleck ogłosił drukiem pracę p. t. „Autoaglutynacja leukocytów”, cz. I. Druga część tej pracy ukazała się w Szwajcarii.

W rocznikach UMCS prof. dr. Fleck wspólnie z dr. Borecką drukuje pracę p. t. „Zjawisko leukergii w różnych stanach chorobowych”.

Wreszcie wspólnie z dr. Szy- szkowiczem przygotowuje do druku pracę p. t. „Swoisty antygen Myeloblastów”. Ukazała się ona w St. Zjednoczonych.

Poza pracami badawczymi prof. dr. Fleck przygotowuje skrypt z wykładów oraz szykuje się do wzięcia udziału w Zjeździe Mikrobiologów Polskich w Warszawie oraz w Międzynarodowym Zjeździe Mikrobiologów w Kopenhadze, który odbędzie się w lipcu br. (m)

Nowe zastosowanie DDT

Zastosowanie DDT rozwiązało niejedną bolączkę w walce z owadami. Obecnie niektórzy uczeni na serio debatują nad możliwością całkowitego wyniszczenia owadów i zastanawiają się, jakie byłyby skutki takiego kroku.

Badania nad zasięgiem działania DDT wykryły, że preparat ten działa na niektóre gatunki zwierząt poza owadami i dzięki temu znalazł on zastosowanie w zgoła nieoczekiwanej dziedzinie — w walce z organizmami morskimi, atakującymi podwodne części statków.

Wiadomym jest, że na podwodnych częściach statków oraz budowli osiadają bakterie, wodorosty, poczwarki, raczki itp. Warstwa ta często dochodzi do 10 cm. grubości. Statek

przestaje być opływowym, tar- cie się powiększa, zdolność do manewrowania i szybkość znacznie szwankują. W poszukiwaniu obrony przed tą plagą, stosowano dotychczas specjalne farby, które, pomimo całej swej niedoskonałości, umożliwiły dwukrotne przedłużenie czasu pływania okrętu bez odpowiedniego remontu.

W r. 1945 jeden z uczonych amerykańskich na Uniwersytecie Yalle rozpoczął doświadczenia z DDT. Preparat ten, nierozpuszczalny w wodzie, rozpuszcza się w wydzielanych przez żywy organizm lipidach, a przeto może być absorbowany przez organizmy, obrastające podwodne części statku względnie innych podwodnych części budowli.

Przeprowadzone próby wy-

kazały, że DDT działa zabójczo na szereg organizmów morskich. Kadłuby, wymalowane farbami z domieszką DDT były zupełnie wolne od wapiennych muszli, mięczaków morskich. DDT nie działa natomiast na wodorosty.

Należy zaznaczyć jednocześnie, że preparat ten nie wpływa zupełnie na jakość farb (trwałość, odporność, szybkość wysychania itp.). Mimocho- dem wspomnijmy, że również farby zawierające składniki miedzi, działają tak samo zabójczo na organizmy, obrastające podwodne części.

W ten sposób „król owadobójców”, jak przezwano DDT staje się nagle ważnym materiałem technicznym w budownictwie okrętowym. (m)

40 dowcipnych pytań i próby poważnych odpowiedzi

Jeden z naszych czytelników, czytających uważnie „Sztandar Ludu” postawił nas w nielada kłopot. Ni mniej ni więcej nadał pod naszym adresem 40 pytań, dotyczących najróżnorodniejszych przejawów życia na terenie naszego miasta. Czwarte pytanie brzmi: „Czy pytania te ktoś przeczyta i czy na nie odpowie?”. Pytania przeczytaliśmy i spróbaliśmy na nie odpowiedzieć:

1. P. Czy 1 w przyszłym roku Dyrekcja Kolej obliczywać będzie „rozpoczęcie” budowy gmachu w Lublinie i czy prasa miejscowa znów w to uwierzy?

— O. Nie tylko prasa w to wierzy. Wierzy w to również DOKP, która zgromadziła na ten cel potrzebne materiały budowlane.

2. P. Czy dworzec Kolejowy w Lublinie zawsze już, dopóki Dyrekcja Kolej tu się mieści, będzie czysty, brzydki i brudny?

— O. Zależy to w znacznym mierze od osób, korzystających z dworca, jak również od tego czy naczelnik stacji zdecyduje się polecić, aby dworzec sprzątnięty był przynajmniej trzy razy na dobę.

3. P. Czy coraz większa powściągliwość w sianiu planów inwestycyjnych przez UMCS stoi w stosunku wprost, czy odwrotnie proporcjonalnym z rzeczywistym ich wykonywaniem?

— O. UMCS strzela, a „tydzień” KUL'e wynosi...

4. P. Czy w tym roku naprawdę powstaną trzy nowe boiska sportowe, czy też ani jedno?

— O. Ani jedno. Tak można było domyśleć się. Z dwugodzinnej dyskusji, jaka toczyła się na ten temat na posiedzeniu MRN.

5. P. Czy uporządkowanie placu po zburzonym kinie „Corso” wstrzymane zostanie do czasu odbudowy przez sport lubelski pałacu Czartoryskich i czy Zarząd Miejski naprawdę na to liczy?

— O. Co ma piernik do wiatraków?

6. P. Czy przed spalonymi domami, które przeznaczone są na rozbiórke zawsze będą układane chodniki na krótko przed rozpoczęciem burzenia, tak jak to miało miejsce na Krakowskim Przedmieściu przy Piłsudskiego i czy to jest metoda praktyczna?

— O. Metody takiej do praktycznych zaliczyć nie można, ale sądząc z dotychczasowej „planowej” akcji brukowania ulic, wypadki takie mogą się jeszcze powtórzyć.

7. P. Czy Zarząd Miejski nie wie dotąd, że na plantacjach miejskich robotnicy przez drobna część dnia pracują, resztę zaś czasu poświęcają na rozmowy ze sobą i z przechodniakami i czy jest nad tym kontrola?

— O. Robotnicy nie rozmawiali, gdyby przechodnie nie zadawali im pytań.

8. P. Czy chodnik układany obecnie na końcu Krak. Przedm. przedłużony zostanie w kierunku Alei Racławickiej, której chodził bardzo dużo ludzi, czy też zakończony zostanie przy Pl. Zwirki i Wigury, ażeby zgodnie z tradycją, przy skwerze następnym było nadal biło?

— O. Nie wie tego dotychczas Wydział Drogowy.

9. P. Czy Miejska Komunikacja zwróciła uwagę na fakt, że autobus nr. 5, stając na ul. Nowej przed wyruszeniem w kierunku koszar nie zabiera pasażerów, pragnących tam jechać, bo ci stoją i czekają na wóz na innym przystanku przy Bramie Krakowskiej?

— O. Ze względu na bezpieczeństwo ruchu dla linii Nr. 5 przystanek mieści się tylko przy ul. Nowej. Jest to uwaga MKS na powyższą uwagę.

10. P. Czy będą kiedyś autobusy kursowały na Rury i Majdank (przez Fabryczną)?

— O. Przewidywane jest przedłużenie linii autobusowej na Bronowice, Rury obsługują częściowo linia Nr. 0.

11. P. A jak tam sprawa autobusów francuskich?

— O. Nasza dewiza — dewiza.

12. P. Czy Dyrekcja Lasów, Stowarzyszenie Kupców, Chłopi i inne instytucje, które zapowiadały budowę nowych gmachów stosując tę metodę, co DOKP?

— O. Kupey czekają na inicjatywę prywatną. Inne instytucje na SPB.

13. P. Dlaczego w Lublinie nie ma należytą Szkoły Sztuk Pięknych i czyja to wina?

— O. Szkoła taka istnieje. Brak... Pieniądza (przez małe p...)

14. P. Czy wspomniane w prasie polewanie ulic lubelskich miało już miejsce w tym roku i ile razy?

— O. Miało miejsce dwa razy...

15. P. Dlaczego w Teatrze Miejskim skrzypia krzesła w czasie przedstawienia?

— O. Bo nie są naoliwione.

16. P. Czy targ przy Świętokrzyskiej zostanie kiedyś zniesiony i ile razy jeszcze prasa to zapowiadać będzie?

— O. Ciężkości. Co nagle to po diable...

17. P. Czy starym miastem nikt się wreszcie nie zajmie?

— O. Brak w tej sprawie drobnoś...

18. P. Czy Towarzystwo Przyjaciół Nank wydobędzie pomnik Kochanowskiego z podziemi i kiedy?

— O. Według projektu Zarządu Miasta pomnik stanąć ma na przebudowanym Pl. Bernardyńskim. Przebudowa placu znajduje się w projekcie...

19. P. Dlaczego w Lublinie nie ma na ulicach i skwerach koszy na śmiecie?

— O. Można by. Lecz kłoby deptał trawniki w Saskim Ogrodzie?

20. P. Czy niebezpieczeństwo niebezpieczeństwa przez Wodociąg Miejskie zagrożone?

— O. Niciem nie by! niciem. Praw dopodobnie nitka...

21. P. Dlaczego w Alejach Racławickich stoją słupy z napowietrzną instalacją telefoniczną i elektryczną i szpecą perspektywę? Czy będą kiedyś zastąpione kablem? Kiedy?

— O. Wtedy, gdy produkcja kabla będzie dostatecznie duża, by móc stosować takie zmiany.

22. P. Dlaczego w Saskim Ogrodzie jest kurz w alejkach i co trzeba zrobić, by go nie było, zwłaszcza pyłu ceglanoego?

— O. Trzeba dać nawierzchnię żwirową i polewać wodą... z częstych posiedzeń Zarządu Miasta.

23. P. Kiedy na Placu Litewskim będzie fontanna?

— O. Gdy obok powstanie mleczarnia.

24. P. Gdzie będzie i kiedy w Lublinie dworzec samochodowy i dlaczego jeszcze go nie ma?

— O. Dworzec zostanie otwarty w nadchodzącą środę w budynku dawnego baru „Sezam” przy ul. Nowej.

25. P. Czy wolno biegać łobuzów za łamanie krzewów i drzewek w mieście?

— O. W zasadzie nie wolno.

26. P. Dlaczego, poza regulującymi ruch kobietami nie ma na mieście dyżurów funkcjonariuszy Milicji, którzy pilnowaliby porządku i czystości?

— O. Miasto podzielone jest na komisarjaty. Komisarjaty podzielone są na dzielnice, dzielnicowi są... w komisarjatach.

27. P. Czy na Czechowie i w tym roku kozy zjedzą nowo posadzone drzewka?

— O. Zależy to od dobrej woli i Kultury kóz...

28. P. Czy teren obozu na Majdanku został wykupiony i ogrodzony, oraz zabezpieczony przed dalszym niszczeniem?

— O. Teren ma być upaństwowiony i ogrodzony. Obiecuje, że nastąpi to niedługo.

29. P. W Saskim Ogrodzie ludzie siedzą na trawnikach, zaśmiecają je, niszczą, by wypocząć i poleżeć trochę na ziemi. Czy nie można by stworzyć takich miejsc swobodnego wypoczynku poza Saskim Orodem, np. na ławkach koło Zamku, przy nowej drodze, ale zaopatrzonej w ustępy, kosze na śmiecie itp.?

— O. Można by. Lecz kłoby deptał trawniki w Saskim Ogrodzie?

30. P. Cemu obliczowano, że w Saskim Ogrodzie będzie musiała koncertować, skoro jej się nie buduje?

— O. Musiała będzie. Prędzej niż fontanna na Placu Litewskim.

31. P. Cemu nie przechodzą Lublinianie jezdni na skrzyżowaniach ulic i jak ich tego nauczyć? (W innych miastach są na jezdni metalowe znakiki).

— O. Jeżeli nie nauczyli ich tego „znakomici” szoferzy lubelscy, to wątpię, czy pomoże jakaś inna siła.

32. P. Kto jest winien temu, że w zimie w Bibliotece Łopacińskiego jest zimno? Czy w przyszłym roku to się zmieni?

— O. To zależy od frekwencji.

33. P. Czy będzie w tym roku wystawa obrazów na Narutowicza 2?

— O. Wątpliwe.

34. P. Cemu „Nasz teatr” przerwał przedstawienia?

— O. Przedstawienia odbywają się 4 razy w tygodniu wykupywane całkowicie przez poszczególne szkoły. By pójść na przedstawienie musi się pan zapisać do szkoły.

35. P. Czy w lecie będą autobusy do Zemborzy i do Nałęczowa? (przynajmniej w niedzielę).

— O. Ze względu na dobro resorwu autobusowych chyba nie...

36. P. Czy koncerty na dziedzińcu KUL, zapoczątkowane tak szczęśliwie będą utrzymane w przyszłości?

— O. Koncert taki odbędzie się najprawdopodobniej o tej samej porze w następnym roku, kiedy zajdzie potrzeba zapropagowania „Tygodnia KUL”.

37. P. Czy w Sądzie Okręgowym umyto już szklany sufit?

— O. Czekają na jubileusz 25-lecia pracy woźnego Ludwika.

38. P. Czy w Lublinie będą wystawy koni, wystawy przemysłowe, lub inne imprezy, które by mogły ściągnąć ludzi z okolic i z innych miast?

— O. Zbyt ciężkie. Można przecież jechać do Poznania.

39. P. Czy młodzież z prowincji lubelskiej przyjeżdża tu czasami do teatru, na koncert, zwiedzanie miasta, i czy jej się w organizowaniu tych wyjazdów pomaga? Jeżeli nie, to czyja to wina?

— O. Jeśli teatr nie wyjeżdża na prowincję, prowincja musi przyjeżdżać do teatru. Przy sposobności młodzież zwiedza też i miasto.

...
Jeśli odpowiedzi nie są zadawające prosimy składać reklamacje do biura załączając przy Zarządzie Miejskim.

Do Prywatnego Przemysłu i Handlu Odezwa

Wkraczamy w okres zapowiedzianej przez Rząd walki o uzdrowienie stosunków panujących w handlu.

Jak stwierdził Minister Przemysłu i Handlu, jedną z przyczyn ogólnego wzrostu cen jest obecność w „mieście drapieżnego i często szkodliwego kapitału spekulacyjnego.

Kapitał ten występuje obok zorganizowanego, pracującego na zdrowych zasadach prywatnego przemysłu i handlu, przetrzymując na niego szkodliwe skutki swej działalności.

Nadszedł za tym moment, w którym należy zwalczać w sposób zdecydowany elementy spekulacyjne. Należy jasno określić pozycję sektora prywatnego, jako czynnika konstruktywnego i twórczego w odbudowie naszego życia gospodarczego.

Wymaga tego dobrze zrozumiany interes własny oraz obywatelski.

Współdziałanie samorządu gospodarczego Przemysłowo-Handlowego z dyspozycjami Rządu pozwoli na szybkie i sprawne zbudowanie całego aparatu handlowego, który jak oświadczył Minister H. Miąg „mogłoby państwowe towary po państwowej cenie sprzedawać robotnikom i inteligentowi”.

Wzywamy przeto cały prywatny przemysł i handel oraz Zrzeszenia kupieckie i przemysłowe do współpracy oraz do podporządkowania się zarządzeniom Rządu, aby w ten sposób czyniami zadokumentować swój wkład.

Jednocześnie wyrażamy przekonanie, że przedstawiciele zrzeszonego prywatnego przemysłu i handlu w zrozumieniu nakazu chwili w sposób zorganizowany ustosunkują się do poczynań Rządu i nie dadzą najmniejszych podstaw do jakichkolwiek zarzutów.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie

4 osoby ranne w karambolu samochodowym

23 b. m. na ulicy 1-go Maja samochód MKS linii 0, kierowany przez szofera Mieczysława Zielińskiego, zderzył się z jadącym w przeciwnym kierunku samochodem ciężarowym „Społem”, prowadzonym przez szofera Zenona Morawskiego. W wyniku wypadku ranni zostali: Garda Franciszek, lat 30, zam. Szklarska Półka lekarz P. K. P., Kędziorek Stanisław lat 24, zam. wieś Osieczka, Ungert Joanna 1. 55 i Koliataj Teresa lat 7, obie zam. Bychawska 18. Najciężiej ranny, Garda Franciszek przebywa dotychczas w szpitalu Szarytek. Obaj szoferzy zostali zatrzymani. Wypadek powstał według opinii świadków z winy szofera „Społem”, który chciał się „prześcignąć” pomiędzy furmanką a autobusem MKSu. W wyniku otarł się o wóz i rozbił autobus.

Hurtownia Drogerijna
Skład Materiałów Aptecznych i Farb
Foto-Laboratorium
J. MAGIERSKI i S-ka
ul. T. Kiełasiński i St. Magierski
Lublin, ul. Krak.-Przedm. 25
Telefon 10-53 680

Dorsze przebywają drogę z morza do talerza w Lublinie w ciągu doby

Od 13 maja Lublin ma regularne dostawy świeżej ryby morskiej — dorsza. Od czasu pierwszego transportu w ciągu następnych 11 dni sprowadzamy coraz większe jego ilości. Pierwszy raz przywieziono 300 kg, na próbę. Obecnie sprowadza się 3—4 tys. kg. Trudno by było początkowo przewidzieć, jaki będzie zbyt i jak się ułożą sprawy transportowe. To drugie zagadnienie nabiera wielkiego znaczenia, jeżeli się zważy że ryby w lecie b. szybko się psują. Eksperyment się udał.

Renegat skazany na 15 lat więzienia

Jan Wielebski, mieszkaniec kolonii Ruda — Opalin w pow. Chełmskim za czasów okupacji niemieckiej podpisał volkslistę i bardzo gorliwie współpracował z Niemcami. Wielebski wstąpił do granatowej polcji i został komendantem posterunku w Rudzie — Opalin. Do Polaków odnosił się bardzo źle i stał się wkrótce postrachem mieszkańców kolonii.

Wielebski „konfiskował” żywność, trzodę i dokuczał gdzie mógł. Nie cofnął się nawet przed wydaniem w ręce

Niemców trzech jeńców sowieckich i dwóch kobiet wiejskich, które ich ukrywały. Jeńców i kobiety rozstrzelano. Za wszystkie te zbrodnie odpowiadał obecnie Wielebski przed Sądem Okręgowym w Lublinie.

Na rozprawie starał się on usprawiedliwić i „wybielić”. Zeznania świadków, a przede wszystkim synów zabitych kobiet, mocno obciążały oskarżonego.

Sąd skazał Wielebskiego na 15 lat więzienia.

Organizacja sprzedaży w Lublinie zajmuje się Spółdzielnią Rybacką. Ma ona trzy punkty sprzedaży. Przy ul. Krakowskiej Przedmieście Nr. 66 w podwórzu, koło dworca kolejowego

starych halach przy ul. Świętokrzyskiej. Poza tym rozsprzedaje je również LSS. Dorsze są prosto rozbijywane.

W sklepie przy ul. Pocztowej ludzie od rana ustawiają się w kolejce po ryby. Najwięksi zachęta do kupowania jest niska cena dorsza. Jedna z kobiet stojąca w ogonku mówi:

— 35 zł. za 1 kg. — to niewiele drożej kosztuje, niż kartofle, a jest bardziej pożywna.

Trochę dalej jakaś pani zdradza swej znajomej tajemnicę przyrządzania dorsza: „Żeby ryba nie miała zapachu morza trzeba włożyć całą rybę lub pokrojoną w kawałki do wody z octem i solą. Na jeden kg. ryby bierze się 2 l. wody, 4 dkg. soli i 4 łyżki octu stołowego.

Tu w ogonku można się dowiedzieć wszystkich sekretów przyrządzania dorsza.

Sztormy i święta
Od dwóch dni przywóz dorsza do Lublina znacznie się zmniejszył. Przyczyną tego są sztormy na Bałtyku, silne porywiste wiatry, które utrudniają połów. W święta również ryba cy nie wyjada na morze, tak że pierwszy transport świeżych ryb po Zielonych Świątkach spodziewany jest w środę lub czwartek

Dokąd

dzisiaj idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:

„Historia jednego fraka”

KINO BAŁTYK:

„Młodość Tomasza Edisona”

KINO RIALTO:

„Powrót o świcie”

REPERTUAR TEATRU

MIEJSKIEGO

„Adwokat i róża”

TEATR MUZYCZNY

im. Żołnierza Polskiego

„Miłość wśród wieków”

Dyrekcja Teatru Miejskiego zawiadamia, że przedstawienie „Marii Stuart” organizowane przez OKZZ, które miały się odbyć w dniach: Sobota 24. V i poniedziałek dn. 26. V b. r. zostają z powodu choroby p. Leona Łuszczewskiego, grającego rolę króla Henryka, przełożone z dnia 24 maja na dzień 28 maja, a przedstawienie z dnia 26 maja na dzień 30 maja br. Przedstawienia odbędą się o godz. 15.30.

WYTWÓRNI CUKIERNICZA ST. WRONA. Lublin, Lubartowska 20, tel. 38.56, poleca na nadchodzący sezon letni znanej do broci: landrynki nieklejące się, karmelki i inne wyroby cukiernicze, które można przechowywać w kartonach pod gwarancją firmy.

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Lubelskiego
w Lublinie, Krakowskie - Przedmieście 27, (wejście od ul. Staszica 2) — Tel. 13-33
Złatwia wszelkie operacje Bankowe

MASZYNY BIUROWE

naprawy — przeróbki
FELIKS GWIAZDECKI
Lublin, Olejna 7 (vis à vis kościoła Karmelitów) tel. 28-02

„SPOŁEM“

Związek Gospodarczy Spółdzielni R.P.

ELEWATOR I MŁYNY
W LUBLINIE

Największy Elewator w Polsce magazynuje zboże.

Młyn pracuje dla aprowizacji ludności, wojska i kolei.

Browar Parowy
oraz

Fabryka lemoniad
i wód gazowych

K. R. VETTER

W LUBLINIE
ul. Bernardyńska 15
Tel. 23-56

Dyrekcja
i Rada Zakładowa



25 lat pracy w szkoleniu zawodowym 1921 — 1946
Kursy Kierowców Samochodowych, Motocyklowych
LUDWIKA ZAMBELLEGO
Lublin, ul. Żmigrod 6 — Telefon 12-18

M. WOLSKI i S-ka

W LUBLINIE, UL. 1-go MAJA NR. 16

DZIERŻAWCY:

LUBELSKIE ZAKŁADY MECHANICZNE

TEL. 21-73 i 12-73

POLECA ZNANE ZE SWEJ JAKOŚCI MASZYNY
I NARZĘDZIA ROLNICZE JAKO TO:

BRONY KOLCZASTE	UGNIATACZE CAMPBELLA
ZNACZNIKI JORDANA	KIERATY
OBSYPNIKI CAŁOŻELAZNE	MŁOCKARNIE
KULTYWATORY 3 łap. i 5 łap.	SIECZKARNIE
WALCE PIERŚCENIOWE	WIALNIE

LUBELSKIE ZAKŁADY MECHANICZNE
W LUBLINIE, UL. 1-go MAJA NR. 25

polecają maszyny młyńskie jak:
MŁEWNIKI — PERLAKI — ŚRUTOWNIKI — KAMIENIE MŁYNSKIE oraz OKUCIA do KAMIENI MŁYNSKICH — TRANSMISJE. KOMPLETNE URZĄDZENIA GORZELNI, REKTYFIKACJI DROŻDŻOWNI, KROCHMALNI i t. p. PARNIKI DO KARTOFLI.

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami

w Warszawie z siedzibą w Łodzi

ODDZIAŁ W LUBLINIE — UL. PROBOSTWO 4, tel. 18-18

PROWADZI:

1. Hurtowy sklep i sprzedaż:

OWOCÓW — WARZYW
JAGÓD LEŚNYCH i GRZYBÓW
MIODU
NARZĘDZI OGRODNICZYCH
CHEMIKALII
OPAKOWAŃ
oraz innych art. GOSP. OGRODNICZ.

2. Wytwórnie:

WIN
SOKÓW NA CUKRZE
SURÓWEK OWOCOWYCH
OCTU WINNEGO
oraz
MIODOSYTNIE

MAGAZYN
44-II

Telefony

WYTWÓRNI
18-18

PRACOWNIA JUBILERSKA

wykonuje wszelkie prace
wchodzące w zakres jubilerstwa

TADEUSZ ŁAKOMSKI

Lublin, Krakowskie-Przedm. 30 (w podwórzu)

Największa firma instalacyjno - montażowa woj. Lubelskiego założona w 1929 r.

Inż. TADEUSZ SZWENTNER

FABRYKA MASZYN i APARATÓW

Lublin, ul. Piękna 6, telefon 10-61

PRODUKUJE W DZIALE ELEKTRYCZNYM

Buduje linie dosyłowe wysokiego napięcia podstacje transformatorowe, budowa elektrowni oraz wykonuje wszelkie instalacje przemysłowe, po za tym produkuje w dziale elektrycznym: aparaty i urządzenia rozdzielcze dla silnych prądów, mufy kablowe ziemne i napowietrzne do 30 tys. volt, odłączniki wielkich mocy, kompletny sprzęt do budowy sieci napowietrznych wysokich napięć.

W DZIALE MECHANICZNYM:

Wszelkie odlewy żeliwne wysoko gatunkowe, odlewy z metali: kolorowych i lekkich, transportory pasowe i łańcuchowe do wszelkich materiałów. kompletne urządzenia aspiracyjne, instalacje dla magazynowania i wydawania płynów łatwopalnych.

Konstrukcje żelazne spawne. Dział Maszyn Rolniczych, kieraty i młockarki.

Zakład Tapicerski Piotr Skalski

Lublin, Krak.-Przedm. 20
Tel. 22-74

wykonuje roboty wchodzące
w zakres tapicerski

Szybko, tanio i solidnie

Fabryka mydła i świec Wacław Kucharski

Synowie

Lublin, 1-go Maja 4a
telefon 12-13

Poleca znane ze swej jakości wyroby

Wytwórnia Cukierków i Wafli R. KALINOWSKI i C. SACZEWA

Lublin, Lubartowska 32 — tel. 21-65

poleca pierwszorzędnej jakości i dużym asortymencie karmele, landryny, atlaski, roxy, irysy i wszelkie wafle składane oraz w arkuszach. Ceny niskie.

KS. EGARNIA LUBELSKA

LUBLIN, ul. Bernardyńska 8

poleca

książki szkolne, nowości
księgarskie i mat. piśmienne.

Wełny, Jedwabie i Galanterię poleca firma

STEFAN SARNECKI

Lublin, Krak.-Przedm. 30, tel. 16-87

Lubelska Spółdzielnia Zrzeszenia Producentów i Przetwórców w Lublinie

ul. Wyszyńskiego Nr 6, tel. 34-79

prowadzi skup świni i bydła oraz przetwórstwo:

ODDZIAŁY ZAKUPU:

Chełm
Kraśnik
Krasnostaw
Lubartów
Niedzwica



Lublin
Puławy
Parczew
Włodawa

692

„CENTRALA SPRZEDAŻY”

PAŃSTWOWEGO PRZEMYSŁU ŚRODKÓW KAWOWYCH
i NAMIATEK SPOŻYWCZYCH W WARSZAWIE
ODDZIAŁ W LUBLINIE

ul. Soła 9 tel. 27-21

Zawiadania

o przeniesieniu biura i magazynów z ul. Zamojskiej 3, i po-
leca nadal P. T. Klienteli wyroby reprezentowanych przez
nią państwowych fabryk: „Francka”, „Bohma”, „Stell”
i „Winar” po cenach fabrycznych.

661

PRZETARG

Seminarium Duchowne w Lublinie, ul. Zamojska 6 ogła-
sza przetarg nieograniczony na odbudowę zniszczonej czę-
ści gmachu położonego przy ul. Zamojskiej 6.

Przetarg odbędzie się dnia 9 czerwca roku 1947 o godzi-
nie 12 w lokolu Seminarium Duchownego (kancelaria Rek-
tora) ul. Zamojska 6. Do tego terminu dopuszczalne jest
składanie ofert pisemnych w kopertach zalakowanych z na-
pisem: „Oferta na odbudowę części zniszczonej Seminarium
Duchownego”.

Do ofert winno być załączone wadium w wysokości 1%
sumy kosztorysowej, złożone w papierach wartościowych
lub gotówce.

Seminarium Duchowne zastrzega sobie prawo swobod-
nego wyboru oferenta bez względu na cenę, unieważnienia
przetargu bez podania powodu oraz zwiększenia lub zmniej-
szenia ilości robót.

Podkłady przetargowe oraz bliższe informacje można
otrzymać u Rektora Seminarium ul. Zamojska 6 w godz.
13 — 16, tamże można zapoznać się z planami odbudowy.

Oferenta stojącego do przetargu obowiązują szczegó-
łowe warunki Budowy Młn. Spraw Wojskowych.

638

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE

Okregu Lubelskiego

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorskiego z sie-
dzibą w Szczecinie zatrudni natychmiast:

- 3 inżynierów elektryków
- 5 techników elektryków
- 5 maszynistów turbinowych
- 5 elektromonterów

Zjednoczenie reflektuje tylko na siły o pełnych kwa-
lifikacjach.

Bliższych informacji udzieli Wydział Personalny Zjed-
noczenia Energetycznego Okręgu Lubelskiego. Lublin, ul.
Fabryczna, 17.

Zjednoczenie Energetyczne
Okregu Lubelskiego.

672

Pijąc doskonałą owocową lemoniadę

„SMAKOSZ”

robioną na białym cukrze

pomożecie odbudować Warszawę 5% wpły-
wów przeznacza wytwórnia na ten cel.

F-ka Lublin, 1-go Maja 26

tel. 14-77,

712

K. Buszczyński i Synowie

HODOWLA NASION

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

ODDZIAŁ W LUBLINIE

Krak.-Przedm. 21

Telefon 40-51

Magazyn ul. Długa 5 — tel. 38-24

Wielki wybór

WĘDLIN I PRZETWORÓW MIĘSNYCH

poleca

Spółka Rzeźniczo - Wędliniarska

LUBLIN, RYNEK 5

(za Krakowską Bramą).

703

WIELKIE WYGRANE

I-ej klasy 50 loterii

Zł. 100.000 na Nr. 4839

Zł. 100.000 na Nr. 23125

oraz wiele wygranych
po 20.000, 10.000 i 5.000 zł.

znowu padły na losy

sprzedane przez Kolekturę MORAJNEGO

Lublin, Krakowskie Przedmieście 29

To nie lipa. To nie reklama

To rzeczywistość. U Morajnego wygrywa się

359

Ogłoszenie

Dyrekcja Miejskiego Zakładu Gazowego w Lublinie podaje do wia-
domości, że na mocy uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 9 ma-
ja 1947 r. opłaty za dostarczony Odbiorcom gaz, począwszy od V okre-
su obrotowego 1947 r. wynoszą:

Zł 18.— za 1 m³ gazu dla instytucji państwowych, samorządowych, prze-
mysłu, handlu i odbiorców prywatnych.

Zł 12.— za 1 m³ gazu dla pracowników, którzy wykazali się legityma-
cją uprawniającą ich do zniżki przy przejazdach kolejowych.

Najniższa opłata w taryfie normalnej do 10 m³ za każdy okres obra-
chunkowy wynosi Zł 18.—

Za Prezidenta m. Lublina
Dyrektor Miejskiego Zakładu Gazowego
w Lublinie

(—) INŻ. K. BIZANSKI

641

Państwowa fabryka przetworów chemicznych

„BENGAL”

Lublin, ul. Lubartowska 50b
tel. 26-74

poleca

znanej dobroci

MUCHOŁAPKI,

PASTE DO OBUWIA

i PODŁÓG oraz SWIECE

9626

Dykta, forniery, stolarka

Lublin, Jezuitska 21

686

tel. 37-99

Lubelsko-Chelmska

SPÓŁKA SAMOCHODOWA

Sp. z o. o.

Lublin, ul. Przemysłowa 10

Przewozi szybko i sprawnie
wszelkiego rodzaju towary

Przyjmuje zamówienia

od godz. 8 do 17 — tel. 40-15

Po godz. 17

tel. 17-77 i 26-73

570

1921



1946

Kursy Samochodowe i Motocyklowe

25 lat szkoły szoferów 6468

Lublin, Żmigrod 6 — tel. 12-18

UWAGA

Właściciele Nieruchomości

Kto posiada w swojej
nieruchomości zniszczone
niezamieszkałe mieszkania,
proszony jest o zgłoszenie
się w celu omówienia wa-
runków odbudowy do

LUBELSKIEJ SPÓŁDZIELNI
BUDOWLANEJ,

Lublin, ul. Staszica 12,
telefon 27-94.

Spółdzielnia na ten cel po-
siada odpowiednie fundu-
sze.

PORADY LEKARSKIE

WENERYCZNE, skórne, piciowe, dr.
Feldman, Lubartowska 19 m. 6 front,
II piętro. 6160

LEKARZ - dentysta Romm Aleksan-
der, pracownia sztucznych zębów. Wy-
szyńskiego 10. 6151

RÓŻNE

PODANIA, odwołania, apelacje załat-
wia Biuro Podatń, Krak. Przedm. 34.
572

STEMPLE kaucukowe wykonuje
„El-Cha-Film”, Warszawa, Jerozolim-
skie 27. Prowincje informujemy listow-
nie. 6118

POSZUKUJĘ w Lublinie 2 pokoi z
kuchnią, zgadzam się zapłacić kosztu
remontu. Wiadomość: tel. 21-21, od
12-ej do 15-ej. 701

MEBLE

SYPIALNIE, STOŁOWE, KUCHNIE, GABINETY
TAPCZANY I ŁÓŻKA DZIECIENNE
poleca MIECZYSLAW KOWALSKI, ul. Zielona 5 — Telefon 22-22

5059

MEBLE